

Zakynthos (Zakynthos) - to mała wyspa grecka na morzu Jońskim. Stolicą jest miasto o tej samej nazwie. Małe, malownicze, z wąskimi uliczkami i niewielkim portem. Idealne na krótki spacer. Zakynthos znany jest z żółwi *carreta carreta*, które stały się symbolem wyspy. A znaleźć je można na plaży Gerakas na południowo - wschodnim krańcu wyspy. Inną atrakcją jest **Zatoka Wraku**, którą chyba każdy kojarzy z plakatów w biurach podróży.

Zakynthos to wyspa o **walorach typowo przyrodniczych**, niewiele tu zabytków. Z najważniejszych atrakcji koniecznie trzeba zobaczyć:

1. **Błękitne Groty** na przylądku Skinari. Woda jest tam tak przejrzysta jak powietrze. Widoki zniewalające, a ludzi jak na lekarstwo. Na sam przylądek prowadzi jedna droga. Na końcu stoi tawerna w typowym greckim stylu i **dwa wiatraki** pomalowane na białą (Uwaga! jeden można wynająć). Pod tawerną zostawiliśmy auto i ruszyliśmy do czegoś co było imitacją portu, czyli szopki z jedną łódką. Razem z 5 innymi osobami popłynęliśmy do grot, w których można się wykąpać (dlatego ta opcja jest lepsza od wykupienia wycieczki dużym stateczkiem - bo duży nie wpłynie do grot). Z drugiej strony tawerny schody prowadzą na skalną polkę z drabinką. Jest głęboko, więc jak nie umiesz dobrze pływać nie ryzykuj
2. **Zatoka Wraku** - z grot ruszyliśmy do zatoki wraku. Chyba najbardziej rozpoznawalnej atrakcji wyspy. Ludzi oczywiście jest masa. **Statek na plaży** można podziwiać z góry (z balkonu na 4-5os.) lub dopłynąć na plażę wynajętą łodzią. Statek ponoć się tam rozbił, ale chodzą ploty, że mieszkańcy sami go tam "ulokowali" by przyciągnąć turystów.
3. **Plaża Gerakas i żółwie carreta carreta**. My na plażę dojechaliśmy o zachodzie Słońca i to chyba najlepsza pora na odwiedzenie tego miejsca. Para lekko unosi się nad wodą, w oddali majaczą skalne klify, a na nich żywozielony las. Można poczuć się jak w dżungli. Plaża jest strzeżona, a miejsca złożenia jaj przez samice oznakowane.
4. **Plaża Xinga** - plaża, na której niemiłosiernie śmierdzi za sprawą **siarki**. To naturalne spa jest mało obleganą atrakcją bo można tam dojechać tylko autem. Jadąc od strony Tsilivi zobaczymy tabliczkę informacyjną prowadzącą na dużą plażę, ale ta mała, dzika jest kawałek dalej. Prowadzą na nią schody przy drodze. Plaża jest niewidoczna z drogi więc można ją łatwo ominąć.
5. **Porto Vromi** - to mała, skalista zatoka z niewielką piaszczystą plażą. Prowadzi do niej kręta, wąska droga. Nie ma tam właściwie infrastruktury turystycznej, dlatego nie ma też tłumów ludzi. My byliśmy na wyspie niedługo po pożarze, który strawił całe zachodnie wybrzeże. Wrażenie porażające. Zero zieleni, za to wszystkie odcienie brązów, żółci i szarości. Mimo wszystko było pięknie.
6. **Zakynthos** - to stolica wyspy. Pełna kawiarenek i restauracji oraz sklepów z pamiątkami. W mieście warto **przejść się uliczkami** poza ścisłym centrum. Można trafić na ciekawe zakamarki. Co mnie zaskoczyło to ilość kotów na całej wyspie, ale w mieście było ich już mnóstwo.

7. **Volimes** - miasteczko w północnej części wyspy. Volimes to przykład **tradycyjnego miasteczka** wyspiarskiego, z kamiennymi domami i wyrobami rękodzielniczymi, jak oliwa , miód sosnowy, dywany. Volimes to prawdziwa egzotyka. Dywany na sprzedaż wiszą na płotach, a za wioską w lesie siedzi sobie staruszka i sprzedaje miód.
8. **Anafonitria** - w tym małym miasteczku znajduje się najstarszy na wyspie **monastyr Matki Boskiej**. Tu swoją samotnie miał też **św. Dionizos**, patron wyspy. Miejsce to jest magiczne. Małe, odludne. Zabudowania częściowo są w ruinie, częściowo są też zarośnięte. Tak jakby wyspa pochłaniała je po kawałeczku.
9. **Porto Limnionas** - kolejna mała zatoczka, o skalistym brzegu. Na skałach stoi **tawerna**, a do wody wchodzi się po skałach, ale woda ma **kolor nieba**.
10. **Keri** - półwysep, a na nim **latarnia** morska.

Co przywieźć?

Pamiątki to odwieczny problem. Chyba, że zbiera się pocztówki lub kubeczki :) Co zrobić, aby nie zaopatrzyć się w chińszczyznę? To proste. Kupować nie w sklepie z pamiątkami, ale na jakiś wiejskich bazarkach lub w sklepach dla lokersów. Tam dostaniemy lokalne jedzenie i napoje. Z Zakynthosu warto przywieźć **miód** z tamtejszych drzew. Ma niezwykłą leśną nutę, a smak w niczym nie przypomina naszych polskich miódów. **Oliwa z oliwek** to drugi produkt lokalny. Z tkz. przez mnie dupereli można wybrać **figurkę żółwia** carreta carreta. Dla mnie najcenniejszą pamiątką są jednak zdjęcia i **pocztówki**.